

Fundacja Roma Cares kontynuuje kampanię "Szkola kibicowania" skierowaną do uczniów szkół. Inicjatywa ma na celu podniesienie świadomości dzieci w temacie kibicowania oraz wartości sportowych. Tym razem jedną ze szkół odwiedził Kevin Strootman.

Kevin, myślisz, że piłkarze mają ważną społeczną rolę?

- Tak, absolutnie. Mamy obowiązek wobec dzieci, które oglądają nas na boisku. Musimy być dla nich pozytywnym przykładem, dając im to, czego od nas wymagają.

Jakie było twoje marzenie gdy byłeś dzieckiem?

- Być piłkarzem! Nigdy nie przestałem marzyć i udało mi się to osiągnąć.

Czego się nauczyłeś dzięki piłce nożnej?

- Pomogła mi w zintegrowaniu się z kolegami z drużyny i nauczyła mnie jak się zachowywać w przypadku porażek i zwycięstw. Najważniejszą rzeczą jest szacunek dla rywali, twoich kolegów z drużyny i sędziego. To ważne, aby nauczyć się tych wartości od najmłodszych lat.

Jak się czujesz?

- Dobrze, czuję się dużo lepiej. Pracuję ciężko każdego dnia, aby wrócić jak najszybciej jest to możliwe. Chcę pomóc drużynie.

Jak trudno jest strzelić karnego?

- Strzeliłem dla Romy dwa gole z karnych, ale tylko wtedy gdy Totti nie mógł grać. To on zazwyczaj je strzela. To bitwa pomiędzy tobą i bramkarzem...i ja wygrałem ją dwa razy!

Czy piłkarze naprawdę piją gorącą herbatę w przerwie?

- Nie... lub lepiej, niektórzy tak, inni piją wodę lub coś jedzą. Jednak przerwa to

moment na przygotowanie nas przez trenera na drugą połowę, zatem słuchamy wtedy jego.

Czy podoba ci się pomysł spędzania czasu po meczu z rywalem, tak jak w rugby?

- To również możliwe w piłce nożnej. Zawsze podajemy sobie dłonie przed meczem, jednak byłoby dobrym przykładem, gdybyśmy robili tak również po końcowym gwizdku.

Autor: abruzzo